Nr. 12 Toruń, dnia 20 marca 1929 r. Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Wychowanie fiz. w Polsce [5] w porównaniu z zagranicą.

Wych. fizyczne w Belgji. — Zapał społeczeństwa niemieckiego. — Niemcy oparli wych. fiz. o podstawy naukowe. — Akademja ćwiczeń cielesnych w Berlinie. — Wych. fizyczne w niemieckich uniwersytetach. — O niemieckim systemie gimnastycznym. — Hebert twórcą francuskiej metody „narodowej“.

Zdążając myślą do omówienia stanu wychow. fizycznego i sportu w Niemczech i we Francji, po drodze z krajów północnych zajrzyjmy do maleńkiej Belgji. Bardzo możliwe, że bliskie sąsiedztwo krajów skandynawskich, a przedewszystkiem Danji nie pozostaje bez wpływu na zaszeregowanie tego małego kraiku do grupy tych państw, które w słusznem uznaniu konieczności postawienia wychowania fizycznego narówi z innemi gałęziami nauki, włączają naukę o wychowaniu fizycznem do całokształtu nauk uniwersyteckich. Uniwersytet w Gandawie otwiera jako pierwszy na wzór uniwersytetów amerykańskich „Wyższy Instytut Wychowania Fizycznego“ przy wydziale lekarskim. Kierownictwo wspomnianego instytutu spoczywa od chwili założenia tj. od 1908 roku w energicznych rękach prof. Gommaertsa. Dzięki temu instytutowi w programie studjów uniwersyteckich — wychowanie fizyczne naukowe w tym, tak rozumnie rządzonym kraju stoi na dosyć wysokim poziomie. Instytut gandawski kształci wychowawców fizycznych dla szkolnictwa średniego z stopniem naukowym licencjata (po 2 latach studjów) i doktora wychowania fizycznego (po 3 latach studjów). Również armja szkoli rok rocznie całe kadry oficerów-instruktorów wychowania fizycznego na kursach rocznych w „Wojskowym Instytucie Wychowania Fizycznego“ w Brukseli. Ten instytut wojskowy, którego dowódcą jest zasłużony dla sportu belgijskiego płk. Noterman położył wielkie zasługi około propagandy skandynawskich metod gimnastycznych. System Linga przyjął się w armji, w szkole oraz poza szkołą już od pierwszych lat bieżącego stulecia.

Dla nas cicha i mrówcza praca na polu wychowania fizycznego w Belgji powinna być poniekąd wzorem, a zwłaszcza zrozumienie, że każdy wychowawca fizyczny musi posiadać gruntowne studja uniwersyteckie, a nie kilkutygodniowy kurs wychow. fizycznego. Zajmijmy się zkolei naszym najbliższym sąsiadem, tj. Niemcami.

W dzisiejszych Niemczech, jako państwie o ustroju republikańskim po przegranej wojnie zrodził się, jak niegdyś za czasów F. L. Jahna, „ojca towarzystw gimnastycznych“ wielki zapał społeczeństwa do ćwiczeń ciała. Przegrana wojna podnieca zapał całego społeczeństwa do zdwojonej gorliwości w uprawianiu ćwiczeń. Wprawdzie Niemcy zostali pokonani i rozbrojeni, jednak w cichości odbywa się dalsze zbrojenie, a wszystko pod pokrywką sportu w różnego rodzaju „turnvereinach“.

Gdyby nie pewnego rodzaju fanatyzm patrjotyczny, który każe im niewolniczo wierzyć w to, że nieledwie cyrkowe ćwiczenia pseudosystemu Jahna — Spiessa chybiają swego celu — to kraj ten możnaby postawić w grupie państw, które wychowanie fizyczne uważają jako jeden z najważniejszych działów pracy społecznej. Potwierdza w zupełności tego rodzaju fakt, że kraj cały zasiany jest prowincjonalnemi instytutami gimnastycznemi, jak np. w Dreźnie Monachjum, Szpandawie, Berlinie i Wirtemberdze. I Niemcy po wojnie skończyli z fabrykowaniem „turnerów“, a obecny system nauczania wymaga od wychowawcy fizycznego gruntowniejszych studjów. Jeszcze do czasów wielkiej wojny światowej każdy dobry „turner“, po ukończeniu najwyżej półrocznego kursu zostawał nauczycielem ćwiczeń cielesnych w szkole średniej. Obecnie wszystkie kursy wychowania fizycznego w Niemczech, dające prawo nauczania w szkolnictwie średniem przedłużono na 1—3 lat.

Niemcy w pełnem zrozumieniu wartości kultury fizycznej dla społeczności i państwa już po wojnie światowej w 1920 roku stworzyli środkami prywatnemi instytucję o poziomie uniwersyteckim, tzw. „akademję ćwiczeń cielesnych“ w Berlinie. Instytucja ta, doskonale zaopatrzona w laboratorja fizjologji, antropometrji, promieni Roentgena i psychologji, stoi na wysokim poziomie naukowym i wydaje podobnie jak w Gandawie stopnie doktorskie.

Rzecz godna uwagi i podkreślenia specjalnego — to bardzo żywa akcja wychowania fizycznego w uniwersytetach niemieckich. W studjach uniwersyteckich istnieje nawet pewnego rodzaju przymus wychowania fizycznego na wzór uniwersytetów amerykańskich. Każdy student obowiązany jest do korzystania z ćwiczeń gimnastycznych po 2 godziny tygodniowo przez całe dwa trymestry. Kandydat na nauczyciela szkoły średniej musi przed uzyskaniem dyplomu wykazać się, że brał czynny udział w ćwiczeniach gimnastycznych najmniej przez dwa pełne trymestry.

Wszystkie uniwersytety niemieckie mają dobrze urządzone sale gimnastyczne, boiska oraz uniwersyteckich instruktorów gimnastyki, szermierki i innych gałęzi sportu. Dziesięć uniwersytetów niemieckich zatrudnia profesorów i docentów wych. fizycznego, którzy wykładają teorję wychowania fizycznego i inne gałęzie nauki, pokrewne dziedzinie wychowania fizycznego.

Mimowoli przychodzi mi na myśl ogólna bolączka naszych uniwersytetów, w których całe wychowa-

nie fizyczne młodzieży akademickiej ogranicza się wyłącznie do „Akad. Związków Sportowych". Oczywiście jest to samorzutne dążenie studentów do uprawiania ćwiczeń fizycznych, którym władze uniwersyteckie absolutnie nie pomagają. O tem, ażeby przyszłych pedagogów zaznajomić z podstawowemi wiadomościami z wychowania fizycznego, ażeby im przedstawić całą doniosłość wychowania fizycznego w szkołach i wezwać do wspierania wychowawców fizycznych w ich trudnej pracy, nasze władze uniwersyteckie jeszcze nie pomyślały. Możnaby ewentualnie te bolączki usunąć przez powołanie do życia lektoratów wych. fizycznego przy uniwersytetach, podobnie jak w niektórych wszechnicach zagranicznych.

Wyłączna troska wychowawcy o mądrości książkowe jest błędem pedagogicznym. Jeżeli zajdzie potrzeba, to wychowanek może uzupełnić wiedzę intelektualną w życiu późniejszem. Gorzej jest, gdy uczeń nabawi się kalectwa lub wady organicznej przez ślęczenie nad książką. Na cóż przydać się mogą zdobyte wiadomości intelektualne, skoro taki kaleka z wadami organicznemi w przyszłem życiu jest nieszczęśliwcem i ciężarem dla społeczeństwa. Weźmy tych kilka uwag narazie w nawias i wróćmy do tematu.

Całe społeczeństwo niemieckie w latach powojennych wytęża swe siły, by przez wzmożoną akcję wych. fizycznego odrodzić rasę, wyrobić tężyznę fizyczną narodu, a wszystko z gorącego umiłowania swojego „heimatu". Zwłaszcza ruch boiskowy w Niemczech tylko z amerykańskim dałby się porównać. Przedewszystkiem ruch sportowy rozwija się tam wspaniale, a dzięki niemieckim „Welt-meistrom" z poszczególnych gałęzi sportowych — Niemcy wybiły się na naczelne miejsce na arenie zmagań fizycznych w ostatnich dwóch powojennych olimpjadach. Nawet i system gimnastyczny niemiecki przyjęty w szkole, policji i różnego rodzaju towarzystwach „turnerskich" odbywa w cichości rewizję. Dzisiejsza lekcja gimnastyczna w Niemczech ma więcej ćwiczeń Linga, niż niemieckiego reformatora Jahna lub Spiessa, ale duma niemiecka i gorący patrjotyzm każe im głosić całemu światu, a co gorsze siebie okłamywać, że ich dzisiejsza metoda gimnastyczna jest starym, rodzimym niemieckim systemem Jahna-Spiessa.

Drugim krajem, który podobnie jak Niemcy trzyma się ślepo swej metody „narodowej' wychowania fizycznego jest Francja. Opinja francuska, nastrojona patrjotycznie w latach przedwojenych dała się wziąć na hasło metody, zreformowanej przez oficera marynarki francuskiej, G. Heberta. Ten sprytny i dosyć dzielny organizator zjednał sobie reklamą zwolenników z pośród patrjotów francuskich, którzy pomogli młodemu oficerowi do spopularyzowania tej — powiedzmy otwarcie — małowartościowej metody w armji, szkolnictwie i towarzystwach gimnastyczno-sportowych. Zagranica w porę poznała się na wartości tej „hebertowskiej" metody i nie dała się wziąć na lep potężnej reklamie „typowego systemu Heberta". W lekcji hebertowskiej nie można dopatrzeć się ćwiczeń, któreby metodycznie kształciły ciało. W następstwie i w doborze ćwiczeń panuje wielki chaos, brak systematyczności i uzasadnionych podstaw naukowych. Słowem jest to mieszanina ćwiczeń „naturalnych" (tak je nazywa Hebert), względnie „utylitarnych". Można się ostatecznie z tem pogodzić że różnego rodzaju ćwiczenia siłackie (walka na pięści, zapasy, wspinania, dźwigania, rzuty i obrona), w jakie obfituje „hebertyzm", nie dużo zaszkodzi organizmowi żołnierza, ale dla dziatwy szkolnej, system ten jest wprost zabójczy. Systemu tego nie można absolutnie nazwać systemem wychowawczym, ponieważ podnoszeniem i dźwiganiem ciężarków oraz cyrkowemi ćwiczeniami, które nie mają nic wspólnego z życiem praktycznem młodzieży nigdy nie wychowamy. Dzisiejsze społeczeństwo potrzebuje ludzi zdrowych, sprawnych i przygotowanych do pokonywania przeszkód życiowych, a nie siłaczy lub cyrkowców, wyszkolonych zapasami, ciężarkami i kulolaskami. Metoda ta przygotowuje ostatecznie ciężko-atletów, którzy w dobie obecnej nie mają racji bytu. Jak nikła jest wartość tego systemu gimnastycznego świadczy chociażby sam fakt, że Francuzi nie mogą się poszczycić sportowcami światowej sławy, których może przygotować tylko racjonalna metoda gimnastyczna. Chociaż francuscy olimpijczycy przeszli ciężką szkołę gimnastyczną Heberta i grali na pewno ich ulubioną brutalną grę w „rugby" a jednak na ostatniej Olimpjadzie w Amsterdamie z wynikami swojemi w rozgrywkach w poszczególnych gałęziach sportu dostali się na szary koniec. W chwili obecnej przekonali się już Francuzi o małej wartości swego systemu narodowego. Dzisiaj nie widzi się już we Francji lekcji, prowadzonej metodą hebertowską, lecz z większą przymieszką ćwiczeń Linga, Bukha oraz cyrkowych sztuczek z starego systemu niemieckiego.

Nie można z czystem sumieniem powiedzieć, żeby metoda francuska nie miała pewnych elementów dodatnich. Również nie bez znaczenia jest powszechnie znany wpływ nauki francuskiej na rozwój wychowania fizycznego również poza granicami tego państwa i do tej sprawy powrócę w następnej części artykułu.

J. Flisak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tragiczny wypadek w Tatrach.

W niedzielę 17 bm. o godz. 10,45 dwaj narciarze zakopiańscy Tadeusz Stasina, lat 19 oraz Józef Gąsienica Roj, przejeżdżając na nartach w okolicach t. zw. Królowej Wielkiej, spowodowali podcięcie nartami leżącego na pochyłej równi śniegu, wskutek czego lawina śniczna obszaru około 500 m szerokości, 150 m długości i grubości 5 m porwała ich za sobą, staczając na odległość 300 m do żlebu, opadającego ku dolinie Olczyskiej.

Przechodząca tamtędy wycieczka narciarska zawiadomiła o wypadku pogotowie ratunkowe w Zakopanem, które o godz. 13,40 odnalazło w śniegu Stasinę żywego, bez uszkodzeń. Gąsienicy dotychczas nie odnaleziono. Zakopiańskie pogotowie ratunkowe zwróciło się o pomoc do dowództwa baonu szkolnego wysokogórskiego w Zakopanem z prośbą o wysłanie kilkudziesięciu żołnierzy, celem odszukania Józefa Gąsienicy.

Nadzwyczajne walne zebranie WOZLA wyznaczono na 11 kwietnia.

Walne zebranie Zw. Dziennikarzy Sportowych odbędzie się 24 bm. o godz. 10 w lokalu ZZ (Wiejska 11) w Warszawie.

Z życia Hallerczyków.

Z placówki toruńskiej. Dnia 3 bm. odbyło się miesięczne zebranie Placówki toruńskiej, które zagaił drh. prezes Bukowski hasłem „Czołem". Po odczytaniu przez drh. Łukomskiego protokółu z ostatniego zebrania miesięcznego i wpływów, omawiano sprawę orkiestry, której regulamin został już opracowany. Następnie drh. prezes składał sprawozdanie z urządzonej akademji ku uczczeniu rocznicy bitwy pod Rarańczą; szeroko dyskutowano też nad odbyć się mającym Wszechpolskim Zjazdem Związku Hallerczyków w Poznaniu w lipcu br. Wiele czasu poświęcono różnym zagadnieniom organizacyjnym a głównie nad wychowywaniem Drużyny Błękitnej.

W wolnych głosach członkowie licznie zabierali głos ,dzieląc się swojemi w ciągu miesiąca poczynionemi spostrzeżeniami.

Kronika sportowa

PIŁKA NOŻNA.

Warta — Pogoń (Katowice) 7:2 (2:1). Poznań, 17. 3. W Poznaniu w meczu towarzyskim Warta odniosła wysokie zwycięstwo nad Pogonią katowicką bijąc ją 7:2 (2:1). Pokaźnym łupem bramek podzielili się Przybysz (3), Staliński (2), Szerfko I i Radojewski (po jednej). Dla Pogoni bramki zdobyli Malik i Latacz. Sędzia p. Obst. Poza tem rozpoczęły się w Poznaniu mistrzostwa klasy A, przyczem drużyna H. Cegielski pokonała miejscową Pogoń niespodziewanie wysoko 5:2. Sędzia p. Nawrocki.

Czechosłowacja — Austrja 3:3 (1:2). Praga, 17. 3 W dniu 17 marca odbył się w Pradze międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Austrja, zakończony remisowym wynikiem 3:3 (1:2). Widzów 28 tysięcy.

Obecnie w rozgrywkach o puhar środkowoeuropejski prowadzą Włochy 6 gier — 9 pkt, stos. bramek 16:12, 2) Austrja 6 gier 7 pkt, st. br. 14:12, 3) Węgry 5 gier — 6 pkt, st. br. 14:13, 4) Czechosłowacja 6 gier — 6 pkt,, st. br. 10:11, 5) Szwajcarja 4 gry — 6 pkt, st. br. 5:11.

Pierwszy mecz ligowy nie udał się. Katowice, 17. 3. Pierwszy mecz ligowy, który miał się odbyć w niedzielę na Śląsku pomiędzy Polonją a Ruchem, nie udał się, gdyż po dwudziestu minutach przy stanie 0:0 sędzia dr. Lustgarten przerwał grę uważając boisko za nieodpowiednie do rozgrywek ligowych. Następnie rozegrano zawody towarzyskie, które przyniosły zwycięstwo Ruchowi 5:1 (2:1). Bramki dla Ruchu zdobyli Kałuża (2), Peterek (2) i Sobota (1). Dla Polonji jedyny punkt zdobył Szczepaniak. Widzów niewielu.

Najbliższe mecze ligowe: 24. 3. Legja — Ruch, ŁKS — Polonia i Warta — Turyści, 31. 3. Wisła — Warszawianka.

Z Ligi Piłki Nożnej. Niedawno podaliśmy listę delegatów poszczególnych klubów ligowych do zarządu Ligi PZPN bez przedstawicieli klubów lwowskich i śląskich. Obecnie dodajemy, że Czarni wydelegowali kpt. Mudrego, IFC — mjr Schneidra, Ruch — kpt. Muszkiet-Królikowskiego, brak więc jeszcze tylko delegata Pogoni lwowskiej.

Turyści—Legja 1:1 (1:1). Łódź, 17. 3. W Łodzi rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz warszawskiej Legji z Turystami, przyczem sensację był występ Steuermana (dawniej Hasmonea) w barwach Legji. Skład Legji był następujący: Akimow, Martyna, Ziemian, Cebulak, Przeździecki I, Przeździecki II, Berent, Kotkowski, Łańko, Steuerman, Materski, a zatem brakowało Szallera, Nowakowskiego, Ciszewskiego, Wypijewskiego, Cicheckiego i Nawrota. Mimo tylu rezerwowych, Legja grała bardzo ładnie i zasłużyła na zwycięstwo. Pierwszą bramkę zdobywa dla Turystów Kahan z rzutu wolnego w 17 minucie, następnie wyrównywa Steuerman w 34 min. Po przerwie mimo obustronnych wysiłków, wynik niezmieniony. Sędziował p. Andrzejak. Widzów 1500.

LEKKA ATLETYKA.

5.500 kilometrów biegiem. New - York, 13. 3. Bieg New-York — Los Angelos rozpoczyna się 31 b. m. Przestrzeń wynosi 5.500 klm; bieg potrwa dwa miesiące.

Minima lekkoatletyczne. Na swem ostatniem posiedzeniu zarząd PZLA ustalił minima lekkoatletyczne dla klas A i B, a mianowicie:

Minima obowiązujące zawodników klasy A na zdobycie mistrzostwa okręgowego: 100 m — 11.2, 200 m — 23.4, 400 m — 53, 800 — 2:03, 1500 m — 4:15, 5 km — 16:25, 10 km — 34:20, 110 m płotki — 17.6, 400 m płotki — 59.6, 4×100 m — 46.4, 4×400 m — 3:36, wzwyż — 170, wdal — 650, tyczka — 3.30, dysk — 38 m i 65 m (oburącz), kula — 12 m i 22 m (oburącz), oszczep — 49 i 80 m (oburącz), młot — 35 m, pięciobój — 2.800 pkt.

Minima kwalifikujące zawodników do należenia do klasy A: 100 m — 11.5, 200 m — 23.8, 400 m — 53,4, 800 m - 2:06, 1500 m - 4:18, 5 km - 16:40, 10 km — 34,40, 110 m płotki — 17.8, 400 m pł. — 60 s, kula — 11.80, dysk — 36 m, oszczep — 47 m, młot — 30 m, wzwyż — 165, wdal — 635, tyczka — 310, trójskok — 12.50, kula oburącz — 21 m, dysk oburącz — 62 m, oszczep oburącz — 75 m.

Minima kwalifikujące zawodników do klasy B: 100 m — 12.2, 200 m — 25,6, 400 m — 57 sek, 800 m — 2:15, 1500 m — 4:50, 5 km — 17:50, 10 km — 37:20, 110 m płotki — 20, 400 m płotki — 64, kula — 9.50, dysk — 30 m, oszczep — 39 m, młot — 24 m, wzwyż — 150, wdal — 575, tyczka — 2.70, trójskok — 11.50, kula oburącz — 16 m, dysk oburącz — 50 m, oszczep oburącz — 60 m.

Minima dla zawodników klasy B potrzebne do zdobycia mistrzostwa okręgowego: 100 m — 12, 200 m — 25, 400 m — 56, 800 m — 2:12, 1500 m — 4:40, 5 klm — 17:20, 10 klm — 36:20, 110 m płotki — 19, 400 m płotki — 62.4, 4×100 m — 39 s, 4×400 m 3:54, wzwyż — 160, wdal — 600, tyczka — 3.00, kula — 10.15 i 18 (oburącz), dysk — 33 i 54 m (oburącz), oszczep — 43 i 68 m (oburącz), młot — 28 m, pięciobój — 2000 punktów.

W minimach potrzebnych do zdobycia mistrzostwa Polski (tylko dla klasy A) zmieniono kilka konkurencyj, a mianowicie: 5 km z 16:00 na 15:50, 10 km — z 33:20 na 33:10, 400 m płotki — z 57,6 na 57,4, skok wdal — z 670 na 680 cm, dysk — z 40 m na 41 m, kula — z 12.60 na 12.80, młot — z 34 na 38 m.

Szelestowski ma jechać do Berlina. W Berlinie 5 maja rozegrany zostanie doroczny międzynarodowy bieg dookoła Berlina na dystansie 25 klm. Na bieg ten zamierza wyjechać znany maratończyk warszawskiej Polonji — Szelestowski.

Fenomenalny rzut dyskiem. New-York. Amerykanin Kreuz osiągnął w Paloalto w rzucie dyskiem odległość 49.90 m, a zatem o wiele lepiej od rekordu światowego.

WIOŚLARSTWO.

Przed wioślarskiemi mistrzostwami Europy. Komitet organizacyjny wioślarskich mistrzostw Europy, które odbędą się 18 sierpnia w Bydgoszczy — pracuje bardzo intensywnie. Budowa nowych trybun, schronisk i namiotów oraz przedłużenie toru dokonana zostanie w jak najkrótszym czasie. Komitet pracuje również nad przygotowaniem kwater, ułatwieniem komunikacji kolejowej, telegraficznej i pocztowej, oraz zorganizował już biuro prasowe.

Sejmik Wioślarski odbędzie się w kwietniu w Warszawie.

SPORTY ZIMOWE.

Konkurs skoków w Zakopanem. Zakopane, 17. 3. W Zakopanem rozegrany został w ostatnią niedzielę konkurs skoków narciarskich, przyczem wyniki były następujące: 1) Czech Br. nota 17.729, skoki 36.50 i 54 m. 2) Cukier nota 17,479, skoki 34,57 i 55 m. 3) Marusarz nota 17.458, skoki 35,52 i 53 m. 4) Myszkowski nota 15.812, skoki 32,45 i 51, 5) Zięba nota 15. 291, skoki 28, 43 i 45 m. 6) A. Marusarz nota 12.708, skoki 25, 35 i 40 m. 7) Gościej nota 11.584 skoki 23, 37 i 37 m. 8) Martuła nota 11.166, skoki 30, 48 i 49.5 m. Poza konkursem S. Marusarz skoczył 60 m.

Mistrz Polski — mistrzem Norwegji. Oslo, 15. 3. Narciarskie mistrzostwo Norwegji zdobył Hans Vinjarengen, który w lutym wygrał w Zakopanem mistrzostwo Polski.

Nasi narciarze w Finlandji. Lathi, 9. 3. W narciarskich mistrzostwach Finlandji wzięli udział dwaj polscy narciarze, Br. Czech i Karol Szostak. W biegu 18 klm. przy silnej konkurencji skandynawskiej Br. Czech zajął dziewiąte miejsce z czasem 1:10:48, zaś Szostak był jedenasty z czasem 1:12:52. Zwyciężył triumfator z Holmenkollen, Norwegczyk Rudstandstenen w czasie 1:04:09 jest on ogólnym faworytem. Na piątem miejscu znany z Zakopanego Jarvinen 1:10:02.

BOKS.

Polska bije Czechosłowację 12:4. Katowice, 16. III. W piątek wieczorem rozegrany został w sali Powstańców w Katowicach odkładany kilkakrotnie międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Czechosłowacja. Drużyna polska, mimo osłabienia brakiem Anioły i Arskiego, odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4, przyczem pokonani zostali jedynie rezerwowy Gawlik i Tomaszewski. Drużyna czechosłowacka, która przybyła pod kierownictwem p. Nowaka, wystąpiła w swym najlepszym składzie z wyjątkiem Hemenka (waga średnia), który tak wyróżnił się na Olimpjadzie. Najlepszym z zespołu czeskiego był Nekolny, który niedawno odniósł szereg sukcesów w Niemczech. Zwycięstwo Ostrużnaka nad Tomaszewskim przypisać należy tylko słabej formie Polaka. Słynny Ambroz (waga ciężka) nie mógł, mimo niezłej techniki sprostać Kupce i został złożony nokautem. Z drużyny polskiej należałoby wyróżnić chyba wszystkich, gdyż walczyli z wielką ambicją i zapałem.

Drużyna polska zdobyła piękny puhar, ofiarowany przez konsula czeskiego Palliera oraz płaskorzeźbę od dr. Saloniego — prezesa Śląskiej Rady Sportowej. Czesi otrzymali pamiątkowy upominek od Pol. Zw. Bokserskiego. Każdy zawodnik obdarzony został żetonem.

Mecz bokserski z Węgrami wyznaczono na 16-go kwietnia w Warszawie.

Mecz bokserski Łódź — Warszawa odbędzie się w Łodzi 24 bm.

SZERMIERKA.

Wielkie zawody szermiercze odbędą się w Warszawie 23 i 24 bm. w sali ośrodka w. f. z udziałem olimpijczyków.

TENNIS.

Terminarz turniejów tennisowych. Terminy turniejów tennisowych w roku bieżącym przedstawiają się następująco: maj — puhar Davisa Anglja — Polska 28. 5. — 2. czerwca — mistrzostwa Warszawy. 6—9 czerwca — turniej w Stanisławowie, 13—16 czerwca mistrzostwa Lwowa. 19—23 czerwca — mistrzostwa armji w Poznaniu, 23 czerwca — 3 lipca — mistrzostwa Wielkopolski i Poznania. 23 czerwca — 3 lipca — mistrzostwa Krakowa. 15—20 lipca — turnieje w Gdyni i Ciechocinku. 1—4 sierpnia — turniej w Jaśle, 10—15 sierpnia turniej w Milanówku, 13—18 sierpnia turnieje w Zakopanem i Częstochowie, 21—28 sierpnia — turniej o mistrz. Polski w Poznaniu. 28 sierpnia — 2 września mistrz. Łodzi. 4—9 września — mistrzostwa Śląska i Katowic, 4—9 września — turniej Legji w Warszawie, 8—15 września — mistrzostwa Małopolski w Krakowie.

GRY SPORTOWE.

Dnia 10 marca rozegrano w sali Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu zawody w siatkówkę.

Szkoła Podchorążych Artylerji — Sekcja Żeńska W. K. S. „Gryf" 30:13 (15:6, 15:7). Mecz był bardzo dobrym treningiem dla sekcji żeńskiej WKS. „Gryf" panie bowiem grały zawsze dotychczas za mało celowo, nie ustawiając się dobrze i nie plasując piłki. Naogół jednak widać znaczną poprawę. Sędziował podchor. Hnatyk.

Mecz koszykówki Szkoła Podchor. Artylerji — 63 p. p. 28:8. Wielka przewaga szkoły podchorążych, którzy wzrostem przewyższają znacznie piechotę. Podchorążowie wykazują lepszą technikę i bezapelacyjnie wygrywają.

Mecz siatkówki. Sekcja Żeńska WKS. „Gryf" — Seminarjum Żeńskie 44:30. (14:15, 15:6, 15:9). Mecz ten, rozegrany w trzech tercjach, zakończyły „Gryfjanki" w wysokim stosunku dla siebie. Podziwiać należy szybkie postępy młodej sekcji. Najlepsze na boisku Korzeniowska i Skierska. Bardzo dobrze serwuje Szymańska. Skowrońska i Świderska mają jeszcze słaby serw. Seminarjum żeńskie grało naogół dobrze, jednakże bezplanowo.

Różne.

1 proc. sportowców w Polsce. Według ostatnich statystyk ZZ, w Polsce uprawia sport około 300 tysięcy ludzi, co w porównaniu z 30-miljonową ludnością stanowi nader mały 1 proc. W Niemczech cyfra ta wynosi 20 proc.

Kongres Międzynar. Kom. Olimp. odbędzie się w dniach od 8—11 kwietnia w Lozannie.

Walne zebranie Pol. Zw. Hokeja Letniego odbędzie się 24 bm. w Poznaniu. Związek liczy obecnie 15 towarzystw.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny:
Wacław Madejski w Toruniu.